



Sygn. akt I UK 202/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania A. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

z udziałem zainteresowanego M. P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 30 sierpnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 1 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., decyzją z 24 marca 2015 r., stwierdził, że A. P. od 6 października 2014 r. nie podlega obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą M. P., ponieważ zgłoszeniu do ubezpieczeń z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej nie towarzyszył zamiar faktycznej współpracy, lecz było ono czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w postaci zasiłku chorobowego.

Odwołanie od decyzji organu rentowego wniosła A. P..

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 19 stycznia 2016 r., oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. P. (ubezpieczona) i M. P. (zainteresowany) pozostają w związku małżeńskim, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. M. P. od stycznia 2008 r. prowadzi działalność gospodarczą (spedycyjno-transportową) pod firmą M. z siedzibą w T. Od grudnia 2013 r. zatrudniał przy prowadzeniu działalności gospodarczej jednego pracownika na pełen etat, od 14 lipca 2014 r. do marca 2015 r. zatrudniał drugiego pracownika w wymiarze 1/2 etatu. Pracownicy zostali zatrudnieni na stanowisku spedytora i odpowiadali za kontakty z własną grupą klientów. Wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę spedytora zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy wynosiło ok. 2.000 zł brutto.

Ubezpieczona od kwietnia 2014 r. szukała nowego zatrudnienia polegającego na wykonywaniu pracy biurowej, chciała pracować w godzinach od 8:00 do 16:00 z uwagi na sprawowanie opieki nad dwojgiem małoletnich dzieci w wieku 7 i 5 lat. Dostępne oferty pracy nie odpowiadały ubezpieczonej, ponieważ obejmowały inne godziny pracy i wynagrodzenie w granicach najniższej płacy krajowej. Ubezpieczona w 2002 r. ukończyła szkołę średnią – Technikum [...]. Do kwietnia 2014 r. pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy jako specjalista ds. gospodarki magazynowej. Odeszła z pracy, gdyż wprowadzono system pracy 4-brygadowej.

Zainteresowany M. P. w okresie poprzedzającym podjęcie przez ubezpieczoną pracy u niego poświęcał na wykonywanie czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą 9-12 godzin dziennie, plus soboty i niedziele. Był przemęczony i nie miał czasu na kontakty z rodziną. Pod koniec sierpnia 2014 r. wraz z ubezpieczoną ustalili, że żona, aby go odciążyć, przejmie

część jego obowiązków i będzie mu pomagać w działalności gospodarczej. Księgowy zainteresowanego jako płatnika składek poinformował go, że zatrudnienie ubezpieczonej może być realizowane zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i w ramach współpracy. Zainteresowany wybrał formę współpracy i ustalił ubezpieczonej wysokie wynagrodzenie (podstawę wymiaru składek), na poziomie 9.000 zł, uznając, że sytuacja finansowa firmy umożliwia przyjęcie takiej kwoty wynagrodzenia, miał też na względzie zabezpieczenie finansowe rodziny, gdyby ubezpieczona musiała korzystać ze zwolnień lekarskich.

Ubezpieczona podjęła pracę u męża z początkiem października 2014 r. Została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego od 6 października 2014 r. Zadeklarowane podstawy wymiaru składek ubezpieczonej z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności wynosiły: za październik 2014 r. – 6.600 zł, za listopad 2014 r. – 9.300 zł, za grudzień 2014 r. – 9.300 zł, za styczeń 2015 r. – 3.300 zł. Do zadań ubezpieczonej należało: zajmowanie się dokumentacją firmy, wystawianie faktur, kompletowanie dokumentów CMR, wymiana korespondencji mailowej z kontrahentami, odbieranie korespondencji z poczty. Ponadto ubezpieczona sprawdzała dokumenty CMR i faktury, skanowała te dokumenty, wysyłała korespondencję do klientów, sprawdzała telefonicznie kierowców w trasie. Płatnik składek i ubezpieczona mieli tych samych klientów, a spedytorzy odmiennych i każdy odpowiadał za kontakty ze swoimi klientami. Powierzone jej zadania ubezpieczona wykonywała głównie w domu. Dzieci były wówczas w szkole i w przedszkolu. Jeśli zachodziła potrzeba, to ubezpieczona jechała do siedziby firmy. Pracowała od poniedziałku do piątku przez 5-7 godzin dziennie. W związku z pomocą ubezpieczonej w prowadzeniu działalności gospodarczej, M. P. pracował mniej (średnio 8 godzin dziennie, w weekendy miał tylko kontakt telefoniczny z kierowcami) i miał więcej czasu dla rodziny.

Z dokumentacji medycznej z przebiegu ciąży ubezpieczonej wynika, że 21 października 2014 r. zgłosiła się do lekarza ginekologa z powodu podejrzenia ciąży. Badania ujawniły 10 tydzień ciąży. W dniu 23 grudnia 2014 r. ubezpieczona zgłosiła pobołowanie brzucha i inne dolegliwości, 12 stycznia 2015 r. zgłosiła większe bóle brzucha, 19 stycznia 2015 r. nadal zgłaszała występowanie bólu brzucha. Od 19 stycznia 2015 r. do końca ciąży zalecono ubezpieczonej prowadzenie oszczędnego

trybu życia. Od 20 stycznia 2015 r. do maja 2015 r. ubezpieczona była niezdolna do pracy i „przebywała na zwolnieniu lekarskim”.

Obowiązki ubezpieczonej w związku z jej niezdolnością do pracy ponownie przejął zainteresowany M. P., pracując po 11-12 godzin (dziennie) plus weekendy. Aktualnie poświęca na prowadzenie działalności gospodarczej ok. 9-10 godzin dziennie, bo część zadań ubezpieczonej (kontakty z kierowcami, kontrolę kierowców w trasie, wysyłanie zleceń przewoźnikom i prowadzenie dokumentów CMR) przejął jego pracownik. Mimo poszerzenia zakresu obowiązków wynagrodzenie tego pracownika nie wzrosło.

Dochód M. P. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł: za rok 2013 – 103.057,94 zł, za rok 2014 – 130.762,14 zł, za rok 2015 – 157.827,16 zł.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy powołał się na art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 6 ust. 1 pkt 1 i 6, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 8 ust. 1 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) i stwierdził, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie może być rozumiana jako wykonywanie jakichkolwiek czynności na rzecz tej działalności, lecz prac takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, które mają wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, że mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08, OSNP 2010, nr 13-14, poz. 170).

Uwzględniając wyniki postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby przypisanie

ubezpieczonej statusu osoby współpracującej z płatnikiem składek (zainteresowanym) w zakresie prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej. Ubezpieczona podjęła pracę z początkiem października 2014 r., wystawiała faktury za usługi wykonane na rzecz płatnika składek, rejestrowała dokumenty transportowe, kontaktowała się telefonicznie z przewoźnikami, odbierała i rejestrowała przesyłki pocztowe, przygotowywała oryginały dokumentów transportowych do wysyłki do klientów, wykonywała kopie i skany dokumentów, ustalała terminy płatności, dokonywała zakupu materiałów biurowych. Czynności te ubezpieczona wykonywała do stycznia 2015 r. od poniedziałku do piątku w wymiarze 5-7 godzin dziennie. Decyzja o podjęciu przez ubezpieczoną pracy u płatnika składek wiązała się z poszukiwaniem przez nią pracy. Ubezpieczona miała przejąć część obowiązków płatnika składek, który wówczas poświęcał na czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą 9-11 godzin dziennie. Wybór formy zatrudnienia ubezpieczonej jako osoby współpracującej zaproponował księgowy płatnika składek.

Podjęcie przez ubezpieczoną pracy w przedsiębiorstwie płatnika składek nie wpłynęło na zwiększenie dochodów z działalności gospodarczej. Jak bowiem wynika z przedłożonej przez zainteresowanego Podatkowej Księgi Przychodów i Rozchodów za lata 2013-2015, obrazującej miesięczny i roczny przychód płatnika składek, przychód z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie wykonywania przez ubezpieczoną pracy w przedsiębiorstwie zainteresowanego (od października 2014 r. do stycznia 2015 r.) nie uległ istotnej zmianie w stosunku do okresu poprzedniego, jak również okresu po styczniu 2015 r. Płatnik składek osiągnął bowiem porównywalny do okresu od października 2014 r. do stycznia 2015 r. przychód w marcu i czerwcu 2014 r., a także od lutego do lipca 2015 r., gdy ubezpieczona nie świadczyła już pracy „przebywając na zwolnieniu lekarskim”. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w 2015 r. ubezpieczona świadczyła pracę jedynie do 12 stycznia 2015 r., tymczasem wskazany przez płatnika składek dochód za 2015 r. (obliczony do 31 sierpnia 2015 r.) znaczenie przekroczył dochód za 2014 r. (dochód za 2014 r. – 130.762,14 zł, za 2015 r. – do 31 sierpnia 2015 r. – 157.827,16 zł).

Twierdzenia płatnika składek jakoby w wyniku pomocy udzielonej przez ubezpieczoną przy prowadzeniu działalności gospodarczej zyskał on więcej czasu

na pracę z klientami, co dało możliwość pozyskania większej liczby zleceń, nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami. Ani ubezpieczona, ani zainteresowany nie przedłożyli żadnych dowodów, które potwierdzałyby wzrost liczby zleceń w związku z podjęciem przez ubezpieczoną pracy w przedsiębiorstwie płatnika składek. Przedłożone zaś przez niego dokumenty nie potwierdzają wzrostu przychodu z tytułu działalności gospodarczej od czasu podjęcia pracy przez ubezpieczoną. Sam płatnik składek ostatecznie zeznał na rozprawie, że przez pracę żony pracował mniej i miał więcej czasu dla rodziny.

Ustalone okoliczności jednoznacznie dowodzą, że pomoc udzielona płatnikowi składek przez ubezpieczoną nie miała wymiernego ekonomicznie wpływu na dochody z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Nie można zatem uznać, aby ubezpieczona udzielała płatnikowi składek pomocy, która w istotny sposób wpłynęłaby na wysokość jego dochodów pozyskanych z prowadzonej działalności gospodarczej. Ponadto ubezpieczona nie podejmowała żadnych działań o ciężarze gatunkowym istotnym dla działalności przedsiębiorstwa płatnika składek. Nie zostało bowiem wykazane, aby prowadziła negocjacje z klientami co do warunków umów przewozowych i spedycyjnych, aby aktywnie uczestniczyła w zawieraniu umów, z których wpływy stanowiły podstawowe źródło przychodu płatnika składek, aby uczestniczyła w podejmowaniu decyzji strategicznych dla rozwoju i dalszej działalności przedsiębiorstwa zainteresowanego. Czynności podejmowane przez ubezpieczoną miały charakter wtórny, albowiem były związane z realizacją umów zawieranych przez płatnika składek z przewoźnikami i w istocie nie różniły się od czynności wykonywanych przez zatrudnionych u niego pracowników (spedytorów). Każdy ze spedytorów był odpowiedzialny za kontakty z odrębną grupą klientów, a zatem płatnik składek i ubezpieczona współpracowali z odrębną grupą klientów niż spedytorzy. Wszelkie zatem czynności związane z obsługą „swoich” klientów spedytorzy realizowali samodzielnie na takiej samej zasadzie, jak ubezpieczona. Wynagrodzenie spedytorów z tytułu zatrudnienia u płatnika składek w pełnym wymiarze czasu pracy wynosiło ok. 2.000 zł brutto.

Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że w dacie podjęcia pracy u płatnika składek ubezpieczona nie posiadała żadnego doświadczenia zawodowego w

zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Uzyskała wykształcenie średnie – ukończyła Technikum [...], do kwietnia 2014 r. była zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. gospodarki materiałowej. Ubezpieczona nie posiada wykształcenia kierunkowego w zakresie zarządzania działalnością gospodarczą i nie zdobyła takiego wykształcenia w okresie świadczenia pracy u płatnika składek (od października 2014 r. do stycznia 2015 r.). W świetle zasad doświadczenia życiowego stwierdzić więc należało, że ubezpieczona nie posiadała kwalifikacji i doświadczenia do współdecydowania o sprawach istotnych dla działalności przedsiębiorstwa płatnika składek.

Odnośnie do pozostawania przez ubezpieczoną i płatnika składek we wspólnym gospodarstwie domowym, Sąd Okręgowy ustalił, że małżonkowie A. i M. P. pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, jednakże okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia, skoro z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych wynika, że ubezpieczona nie współpracowała z płatnikiem składek przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie zachodziły zatem podstawy do potraktowania ubezpieczonej jako osoby współpracującej i objęcia jej obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła A. P., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 8 ust. 2 i ust. 11 tej ustawy, przez ich błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że ubezpieczona nie współpracowała z płatnikiem składek przy prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, gdyż nie podejmowała żadnych działań o istotnym ciężarze gatunkowym dla przedsiębiorstwa płatnika składek, oraz że pomoc przez nią udzielana nie miała wymiennie ekonomicznego wpływu na wysokość osiągniętych przez niego dochodów, co w konsekwencji doprowadziło do odmowy objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, podczas gdy art. 8 ust. 2 i ust. 11 ustawy systemowej nie przewidują jako kryterium istotności ciężaru gatunkowego wykonywanych obowiązków ani ich wpływu na wysokość osiąganego dochodu, minimalnego okresu współpracy oraz wymiaru czasu pracy osoby współpracującej, dla przyjęcia statusu osoby współpracującej

przy wykonywaniu pozarolniczej działalności gospodarczej. Apelująca podniosła także zarzut naruszenia przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona podniosła, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności”. Nie jest określony ustawowo ani minimalny okres trwania współpracy, ani charakter tej współpracy, ani też wymiar czasu pracy osoby współpracującej. Również orzecznictwo nie udziela jednoznacznej odpowiedzi na pojawiające się wątpliwości. Skoro uznanie danej osoby za współpracującą nie jest uzależnione ani od momentu nawiązania współpracy, ani od czasu jej trwania, ani od wymiaru czasu pracy poświęconego współpracy, to nie sposób przyjąć, że praca ta powinna charakteryzować się m.in. istotnym ciężarem gatunkowym działań współpracownika oraz znaczącym czasem i częstotliwością wykonywanych robót. W tym kontekście chybione jest również przyjęcie, że praca taka powinna mieć wymierny ekonomicznie wpływ na dochód uzyskiwany z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Wobec powoływanych braków regulacji prawnej problematyki współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, nie można bowiem wykluczyć, że współpraca taka, wykonywana w sposób rzeczywisty, trwać będzie przez stosunkowo krótki okres czasu, a jednak wykraczać będzie poza ramy wzajemnej pomocy małżeńskiej, wynikającej z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, i mimo tego będzie rodzić obowiązek ubezpieczeniowy po stronie współpracującego. W szczególności w przypadku pracy wykonywanej stale, ale przez krótki okres czasu, może istnieć zasadnicza trudność w ocenie jej ekonomicznego wpływu na dochody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 1 grudnia 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustalił, iż A.P. od 6 października 2014 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako osoba współpracująca z prowadzącym działalność gospodarczą M. P., z przyjęciem podstaw wymiaru składek zadeklarowanych przez płatnika składek.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe

postępowanie dowodowe, lecz dokonana przezeń materialnoprawna ocena okoliczności faktycznych była nietrafna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec braku legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, każdy stan faktyczny wymaga oceny indywidualnej. Trafnie w tej mierze odwołał się Sąd Okręgowy do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNP 2010, nr 13-14, poz. 170), zgodnie z którym cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, są występujące łącznie: a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, c) stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Analiza materiału dowodowego zebranego w rozpoznawanej sprawie prowadzi do przyjęcia, że rzeczywista współpraca A. P. z mężem prowadzącym działalność gospodarczą w istocie odpowiadała wymienionej charakterystyce.

Brak jest podstaw do twierdzenia, że ubezpieczona, przystępując do współpracy, powinna posiadać kwalifikacje i doświadczenie w dziedzinie zarządzania działalnością gospodarczą. Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.) nie stawia takich wymagań nawet osobom prowadzącym taką działalność, przeciwnie, jej art. 6 ust. 1 stanowi, że podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Rozumienie pojęcia „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” nie może być przy tym sprowadzane do sytuacji odpowiadającej wspólnemu działaniu dwóch podmiotów prowadzących równorzędne działalności gospodarcze, lecz wykładane przy uwzględnieniu obowiązków małżonków wynikających w Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Nie powinno ulegać wątpliwości, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną od października 2014 r. do stycznia 2015 r., od poniedziałku do piątku, w wymiarze 5-7 godzin dziennie, miały bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez M. P., wykonywane były stabilnie, w sposób zorganizowany i w znaczącym wymiarze czasu. Rozważenia wymagało

natomiast wystąpienie w rozpoznawanej sprawie cechy „istotnego ciężaru gatunkowego działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, istotnym elementem stanu faktycznego jest okoliczność, że przez pracę ubezpieczonej, prowadzący działalność gospodarczą M. P. pracował wydatnie mniej i miał więcej czasu dla rodziny. Zatem – niezależnie od tego, czy podjęcie przez ubezpieczoną współpracy wpłynęło na zwiększenie dochodów z działalności gospodarczej męża, czy też dało możliwość pozyskania większej liczby zleceń – jej istotnym i wymiernym efektem pozostaje odciążenie M. P. od wykonywania części dotychczasowych obowiązków, bez szkody dla prowadzonej działalności gospodarczej oraz z korzyścią dla życia rodzinnego. Zatem stała pomoc udzielana przedsiębiorcy przez jego żonę pozwoliła na to, aby stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności osiągały nadal dotychczasowy pułap. Skoro ubezpieczona przejęła część dotychczasowych obowiązków osoby prowadzącej działalność gospodarczą, to jej działania miały istotny ciężar gatunkowy i nie miały charakteru wtórnego.

Bezsporne jest przy tym, że małżonkowie A. i M. P. pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wypełnione zostały przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 1 i 6, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 8 ust. 1 i ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, pozwalające na ustalenie, że A. P. powinna od 6 października 2014 r. obowiązkowo podlegać ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu jako osoba współpracująca z prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą M. P.. Natomiast w kwestii wysokości podstawy wymiaru składek zadeklarowanych przez M. P. przy zgłoszeniu A. P. do ubezpieczeń z tytułu wykonywania współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej należy zwrócić uwagę, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010, nr 21-22, poz. 267), Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest uprawniony do kwestionowania kwoty zadeklarowanej przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność jako podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli mieści się ona w granicach określonych ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego: art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 13 pkt 5 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odwołująca się (ubezpieczona) współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej prowadzonej przez zainteresowanego i podlegała ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, mimo że jej czynności jako współpracownika miały jedynie charakter pomocniczy (wtórny), nie prowadziły do zwiększenia liczby zleceń oraz dochodów z tej działalności, a ich jedynym efektem miało być odciążenie zainteresowanego w niektórych czynnościach przy prowadzeniu działalności.

Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji odwołującej się w całości oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego. Dodatkowo skarżący wniósł o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną A. P. wniosła o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i dlatego wyrok Sądu drugiej instancji został uchylony.

Uzasadniony jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z tymi przepisami, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które są osobami prowadzącymi pozarolniczą

działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5, uważa się między innymi małżonka, jeżeli pozostaje z nią we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracuje przy prowadzeniu tej działalności.

W rozpoznawanej sprawie było bezsporne, że małżonkowie A. i M. P. prowadzili w okresie objętym zaskarżoną decyzją organu rentowego wspólne gospodarstwo domowe. Spór dotyczył natomiast zakresu prac żony na rzecz działalności gospodarczej męża i ewentualnie ich zakwalifikowania w sensie techniczno-prawnym jako „współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej”. Wyrażenie to nie zostało zdefiniowane ani w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, ani w ustawie z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), ani w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity: Dz.U. 2017 r., poz. 2168 ze zm.). Jego wykładni musiały dokonać sądy w swoim orzecznictwie,

W wyroku z 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNP 2010, nr 13-14, poz. 170, OSP 2011, z. 4, poz. 34) – na który powołał się Sąd Apelacyjny – Sąd Najwyższy przyjął, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań osoby współpracującej, które nie mogą mieć charakteru wtórnego; b) bezpośredni związek tych działań z przedmiotem działalności gospodarczej (przy czym – zdaniem Sądu Najwyższego – wystawianie faktur i inne proste prace biurowe nie pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością); c) systematyczność, stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas (długotrwałość) i częstotliwość podejmowanych prac.

Przytoczona sądowa wykładnia art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych została ukształtowana i zaakceptowana w orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009, nr 17-18, poz. 241, OSP 2010, z. 2, poz. 23; z 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215; z 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474; z 13 lipca 2017 r., III UK 181/16, LEX nr 2375932).

Ocena, czy pomoc świadczona przez małżonka może być uznana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia osoby współpracującej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzedniego zbadania stanu faktycznego nie tylko w zakresie charakteru i rodzaju czynności podejmowanych przez członka rodziny, lecz także czasu potrzebnego na ich wykonanie (w skali dnia, tygodnia, miesiąca), ich znaczenia i wartości dla prowadzonej działalności, a także zorganizowania i powiązania z działalnością gospodarczą.

W tym kontekście należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny nie ustalił wyczerpująco podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co usprawiedliwiało kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci przytoczonych przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Do konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji, orzekającego co do istoty sprawy (w tym wyroku reformatoryjnego) ma, na podstawie art. 391 k.p.c., odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności w zakresie zrekonstruowania podstawy faktycznej tego orzeczenia oraz wyjaśnienia jego podstawy prawnej i wzajemnych powiązań tych elementów. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia przytoczonych wymagań ustawowych. Nie wynika bowiem z niego w sposób jasny i niebudzący wątpliwości, jakie fakty zostały ustalone, jakim dowodom dano wiarę, a jakim jej odmówiono, ani z jakich przyczyn Sąd doszedł do oceny prawnej, że odwołująca się (żona) współpracowała z zainteresowanym (mężem) przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo

poczynione ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169). Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej oceny charakteru czynności wykonywanych przez odwołującą się nie odpowiada przedstawionym kryteriom.

Brak odniesienia się Sądu Apelacyjnego do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, lecz także usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego (dokonanie prawidłowej subsumcji) bez zgodnego z prawem (procesowym) ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie zakwestionował ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego ani co do zakresu czynności wykonywanych przez ubezpieczoną, które polegały na wykonywaniu prostych prac biurowych i miały charakter pomocniczy w stosunku do działalności wykonywanej przez zainteresowanego, ani co do tego, że działania ubezpieczonej nie przełożyły się na wzrost liczby zleceń lub wzrost dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej (w tym krótkim czasie, gdy ubezpieczona pracowała na rzecz zainteresowanego). Podstawowym argumentem Sądu Apelacyjnego za przyjęciem, że odwołująca się współpracowała z mężem przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, było to, że dzięki pracy ubezpieczonej prowadzący działalność gospodarczą M. P. pracował wydatnie mniej i miał więcej czasu dla rodziny, a zatem – niezależnie od tego, czy podjęcie przez ubezpieczoną współpracy wpłynęło na zwiększenie dochodów z działalności gospodarczej męża i czy dało możliwość pozyskania większej liczby zleceń – jej istotnym i wymiernym efektem pozostawało odciążenie M. P. od wykonywania części dotychczasowych obowiązków, bez szkody dla prowadzonej działalności gospodarczej oraz z korzyścią dla życia rodzinnego. Zatem stała pomoc udzielana

przedsiębiorcy przez jego żonę pozwoliła na to, aby stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności osiągały nadal dotychczasowy pułap. Skoro ubezpieczona przejęła część dotychczasowych obowiązków osoby prowadzącej działalność gospodarczą, to jej działania miały istotny ciężar gatunkowy i nie miały charakteru wtórnego.

Przedstawiony argument jest niewystarczający do przyjęcia, że czynności odwołującej się (ubezpieczonej) mogły być potraktowane jako współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Współpraca nie może polegać na odciążeniu małżonka prowadzącego działalność gospodarczą od wykonywania części dotychczasowych obowiązków, z korzyścią dla życia rodzinnego, ponieważ dzięki takiej pomocy może on poświęcić więcej czasu rodzinie.

Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy wymagało nie tylko ustalenia rodzaju, zakresu, częstotliwości, systematyczności i stabilności świadczenia przez odwołującą się A. P. pracy na rzecz męża M. P., lecz także wnikliwej oceny, czy dla uznania współpracy w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wystarczające jest świadczenie jakiegokolwiek pracy na rzecz prowadzącego działalność gospodarczą, która pozwala na odciążenie go od dotychczasowych obowiązków, czy też jedynie systematyczna, stała praca świadczona w pewnym minimalnym stałym wymiarze czasu pracy, wpływająca w istotny sposób na efekty działalności gospodarczej pozwala na uznanie, że osoba ją świadcząca rzeczywiście współpracuje w prowadzeniu działalności gospodarczej. W wyroku z 20 maja 2008 r., II UK 286/07 (OSNP 2009, nr 17-18, poz. 241), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać można tylko taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada bowiem celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości wszystkich zarobkujących własną

pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Przy interpretacji sformułowania „osoba współpracująca z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność” nie można przy tym abstrahować od obowiązków małżonków wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (np. art. 23 k.r.o. – por. również wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474), a także od celu objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszerse zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych, co jednak nie prowadzi do przyjęcia, że w każdej sytuacji jakakolwiek praca wykonywana przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą na rzecz małżonka-przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, musi i może być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie istotna jest ocena, czy rozmiar prac odwołującej się, ich rodzaj, zorganizowanie i częstotliwość miały wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, by można było uznać je za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W doktrynie wyrażony został pogląd, że w sformułowaniu o współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej należy upatrywać nie tylko pracy na rzecz tego przedsięwzięcia, lecz także współudziału w prowadzeniu tej działalności, włączając nawet w ten udział „zysk” (por. Z. Myszką: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994 r., II UZP 27/94, PiZS 1995, nr 5, s. 74-82). Współpraca osoby bliskiej musi mieć znaczenie ekonomiczne dla prowadzącego działalność. Z wykładni gramatycznej wynika, że termin „współpraca przy prowadzeniu działalności”, którym posługuje się art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymagania, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka. Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też

przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, porządkowanie dokumentacji, wykonywanie innych prostych czynności biurowych. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, że w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”.

Taki pogląd wyznacza też wykładnia historyczna. Pojęcie osoby współpracującej w prowadzeniu działalności wprowadziła do systemu prawnego ustawa z dnia 29 marca 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz.U. Nr 13, poz. 90). Wówczas była to osoba współpracująca z rzemieślnikiem. Pojęcie to funkcjonowało także w ustawie z 8 czerwca 1972 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz.U. Nr 23, poz. 165). Następnie w ustawie z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin, zmienionej także w tytule na ustawę o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 31, poz. 147), krąg osób współpracujących został poszerzony w porównaniu z ustawą z 1965 r. Wśród osób współpracujących byli członkowie rodziny oraz inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie. Ponadto ważny był rozmiar pracy współpracującego (1/2 etatu – art. 26 ust. 1 ustawy z 1976 r.). Chociaż *de lege lata* ustawodawca zrezygnował z wymagania, aby osoba objęta ubezpieczeniem z tytułu współpracy pracowała co najmniej w wymiarze 1/2 etatu, to jednak ta zmiana ustawodawcza wynikała głównie ze zmiany systemu ubezpieczeń społecznych, polegającej na tym, że każdy tytuł prawny wpisany do ustawy prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego, bez względu na rozmiar przychodu ubezpieczonego. Rezygnacja z przesłanki pracy na 1/2 etatu nie jest natomiast związana z chęcią uniezależnienia omawianego tytułu ubezpieczenia społecznego od rozmiaru zadań wykonywanych przez współpracującego i ich znaczenia ekonomicznego, co niewątpliwie pośrednio może być łączone z ilością czasu poświęcaną przedsięwzięciu gospodarczemu. Dotyczy

to szczególnie prac rutynowych, niewymagających twórczego zaangażowania.

Organ rentowy w skardze kasacyjnej zwraca pośrednio uwagę na możliwość zakwalifikowania pracy odwołującej się jako pomocy świadczonej mężowi w ramach obowiązku współdziałania małżonków dla dobra małżeństwa i rodziny, która wspólnie założyli. Z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 23, art. 27 k.r.o.) nie można wysnuwać obowiązku świadczenia pracy w zakładzie współmałżonka, jednak w sytuacjach, w których z określonych powodów prowadzący działalność gospodarczą małżonek nie może wykonać czy wykonywać określonej czynności, brak jest przeszkód, a jak twierdzą niektórzy komentatorzy, istnieje powinność drugiego małżonka udzielenia pomocy i wykonania nieodpłatnie pracy za małżonka, który tej pracy wykonać nie może (por. A. Dyoniak: Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu, *Studia Prawnicze* 1992, nr 3-4, s. 55). Również pomoc świadczona przez małżonka regularnie na rzecz drugiego małżonka w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może być kwestionowana, choćby z tego względu, że zgodnie z art. 36 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, a stosownie do § 2 tego artykułu zgoda drugiego małżonka potrzebna jest wyłącznie przy dokonywaniu czynności przekraczających czynności zwykłego zarządu. Udzielana przez małżonka pomoc w prowadzonej przez drugiego małżonka działalności gospodarczej, w ramach ustawowego obowiązku wzajemnej pomocy, jest normalną konsekwencją współdziałania małżonków na rzecz założonej przez nich rodziny i nie podlega zasadzie odpłatności (por. M. Skąpski: Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy, *Państwo i Prawo* 1999, nr 12, s. 56). Brak jest więc uzasadnienia dla ograniczania możliwości korzystania przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (najczęściej jest to działalność prowadzona w niewielkim rozmiarze w umownych ramach przedsiębiorstwa rodzinnego) z pomocy małżonka w tej działalności, jeżeli taka jest zgodna wola małżonków w tym przedmiocie i jeżeli ze względu na rozmiary prowadzonej działalności jest niecelowe i nieracjonalne zatrudnianie pracownika. Zaznaczenia wymaga, że pomoc małżonka może mieć charakter awaryjny, incydentalny, kiedy wyręczając małżonka-przedsiębiorcę, działa niejako „w zastępstwie” tego

przedsiębiorcy, ale może polegać również na innego rodzaju aktywności na rzecz prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, realizując podstawowe zasady ubezpieczeń społecznych, tj. powszechności i równości, chroni swym zakresem wszystkie osoby żyjące z własnej pracy, wiążąc przy tym przymus ubezpieczenia nie tylko z działalnością zapewniającą środki utrzymania, lecz także z faktem posiadania innych stałych źródeł dochodu, uznać można, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jest takie współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności. Inaczej rzecz ujmując, współpracą jest stała pomoc przy prowadzeniu działalności, bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. W takiej sytuacji można bowiem zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do charakteru i rodzaju tych czynności.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny są niewystarczające do oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego – powołanych w skardze kasacyjnej organu rentowego przepisów prawa materialnego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

